№ 7. Warszawa, dnia 5 (17) Lutego 1873 roku. Rok II.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ROLNICTWA, PRZEMYSŁU i HANDLU.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie, rocznie rsr. 5 kop. 40,—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.— na Prowincji, rocznie rsr. 7 k. 20,—półrocznie rsr. 3 kop. 60,—kwartalnie rsr. 1 kop. 80.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.**
Redakcja i Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnéj Nr. 29.

AGENCJE GŁÓWNE:

w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa,—w Wilnie, w księg. J. Zawadzkiego,—w Odessie, w ks. G. Rousseau,—w Żytomierzu, w księg. K. Budkiewicza,— w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina,—we Lwowie, w księg. K. Wilda,—w Poznaniu, w ks. F. H. Richtera:

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po 5 kop. od wiersza lub za jego miejsce.

Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

Wiadomości urzędowe.

(Dokończenie).

III. O wyjaśnieniu niektórych wątpliwości wyniklych przy zastosowaniu ustawy o trunkach i wydanych w jej uzupełnieniu przepisów.

Po wzajemnem porozumieniu się pomiędzy ministerstwem finansów a kontrolą państwa, uznano za niezbędne wyjaśnić:

Za mięszaną produkcję pędzenia okowity, nie można uważać takiego porządku, przy którym liczba zacierów na każdę dobę, chociaż nie jest jednakowa, lecz przerwy pomiędzy zacierami wyznaczone są równo na cały termin; naprzykład przy odbywaniu trzech zacierów na dwie doby, w pierwszej dobie będzie wyrobiony jeden zacier, w drugiéj dwa, w trzeciéj jeden, w czwartéj znów dwa i t. d.

2. W razie nieprzybycia do gorzelni na otwarcie pędzenia okowity urzędnika akcyznego lub policyjnego, kiedy kadzie zacierowa i fermentacyjna nie są opieczętowane lecz opieczętowany jest tylko aparat destylacyjny, dozwala się zrobić pierwszy zacier za upoważnieniem znajdującego się w gorzelni dozorcy.

3. Upoważnienie na wypuszczenie nadboru może być wydane nie prędzej, aż po sprzedaży całkowicie wszystkiej podlegającej opłacie akcyzy okowity, z przeliczeniem akcyzy na skład hurtowy, z zapewnieniem kaucjami drogą ustanowioną, lub po zapłaceniu do skarbu całej przypadającej za tę okowitę akcyzy, z wyjątkiem sumy nie przenoszącej 1,000 rub.; następnie dopiero w razie przetrzymania tej ostatniéj sumy dłużéj niż do 1 następującego miesiąca, właściciel gorzelni może podledz ustanowionym w prawie na ten wypadek środkom.

4. Pod wskazaną w art. 295 ust. o opł. od tr. przedażą hurtową trunków należy rozumieć wydanie jednéj osobie i za jednym razem nie mniej od trzy wiadra w beczułkach i $\frac{1}{4}$ skrzyni w rozlanych naczyniach wszystkich wydawanych gatunków trunków łącznie, chociażby każdego z nich było wydane i mniej od téj ilości.

5. Przy wydawaniu spirytusu z gorzelni do składów hurtowych znajdujących się przy samych gorzelniach, powinny być stosownie do art. 297 ust. o opł. od trunków, wydawane świadectwa transportowe.

6. Izby kontrolujące, dostrzegłszy przy rewizji rachunkowości, pozostawienie ze strony zarządu akcyznego, bez dochodzenia, nieporządnego prowadzenia ksiąg, nie powinny wcale wdawać się w korespondencję z zarządami akcyznemi o przyczynach pozostawienia bez dochodzenia nieporządnego prowadzenia ksiąg, z wyjątkiem wypadków, kiedy w księgach okażą się podskrobania i poprawki, naprowadzające podejrzenia o niewłaściwe czynności. W takich wypadkach izby kontrolujące obowiązane są dochodzić dostrzeżone naruszenie przepisów rachunkowych i akcyzno-trunkowych, drogą ustanowioną; o wszystkich zaś innych wypadkach niedbałego lub nieporządnego prowadzania ksiąg powinny tylko zawiadamiać zarządzających dochodami akcyznemi, dla wydania z ich strony właściwych rozporządzeń.

Zawiadamiając o tem zarządzających dochodami akcyznemi, dla właściwego stosowania się, polecam, na zasadzie art. 12 ust. o opł. od tr. Cesarstwa i art. 13 ust. o opł. od tr. Królestwa polskiego, wskazane wyżéj przepisy o faktycznem udziale kontroli w sprawdzaniu dochodów akcyznych, i co do zmian i uzupełnień w dostarczanéj przez zarządy akcyzne do izb kontrolujących rachunkowości, wprowadzić w wykonanie od 1 stycznia 1873 roku, dodając, że odpowiednie temu rozporządzenie wydane zostało i ze strony kontroli państwa względem podwładnych jéj instytucyj kontrolujących.

D. W.

Cena pracy
i pomocy technicznéj.

Cena pracy w ogóle zależy, jak wiadomo, od jéj popytu i podaży, od ilości w danym czasie i miejscu odpowiednich i stosownie uzdolnionych pracowników i od ich zapotrzebowania ze strony przemysłu i różnych innych sfer działalności społecznéj.

Nie wchodząc w rozbiór wszechstronny rozległéj téj,—a w naszych czasach, zwłaszcza na Zachodzie, tak niezmiernie ważnéj i drażliwéj kwestji, podajemy nateraz w szkicu i w głównych szczegółach, przez jednego z szanownych współpracowników naszych ułożone, normy pracy i porady handlowo-technicznéj, tak jeszcze nieustalone, zmienne i niepewne. Jestto projekt raczéj, aniżeli cyfry wzięte z rzeczywistości i życia. Dla tego też poddajemy je praktycznéj i światłéj dyskusji.

Nadmieniamy jednocześnie, dla wiadomości osób interesowanych, że podane poniżéj wskazówki i normy, przez „Biuro pomocy technicznéj" przy Redakcji Tygodnika, przyjęte zostały, w stosunkach jego—jako zasadnicze.

I. Przyjęcie zlecenia.

§ 1. Za każde zlecenie i żądanie, płaci się z góry.

§ 2. Listy bez oddzielnéj marki pocztowéj do zafrankowania odpowiedzi, żądanéj przez

osoby niezanotowane z swą sprawą w biurze, zostaną bez odpowiedzi.

§ 3. Za zanotowanie zlecenia przyjętego przez biuro płaci się rs. 0,20 kop.

Biuro nie obowiązuje się w tym przypadku do niczego więcéj, jak do udzielenia wiadomości osobom jéj zasięgającym. Np. osoba zapisująca się o lokal lub budowlę, nabywa tylko prawo otrzymania adresu dla oglądania tego rodzaju jednego lub więcéj lokalów o jakie się zapisała. Biuro nie wchodzi w tym przypadku, w stan lokalu i nie sprawdza jego opisu podanego przez osobę, która go wniosła do zanotowania.

II. Jednorazowe ustne objaśnienie lub rada.

§ 4. W biurze, krótka i w jednéj sprawie, od 1 do 2 rs.

§ 5. W biurze dluższa—za każdą godzinę od 2 do 3 rs.

§ 6. Za obrębem biura w Warszawie, prócz zwrócenia kosztów jazdy, za każdą godzinę, od 2 do 3 rs.

III. Jednorazowe objaśnienie listowne.

§ 7. Przeprowadzenie korespondencji w kraju lub z zagranicą i udzielenie otrzymanéj odpowiedzi, od 1 do 3 rs.

§ 8. Objaśnienie lub rada, bez wyjazdu, wymierzeń, rozbioru chemicznego i umyślnego rysunku, od 2 do 3 rs.

Wyjazd, wymiar, rozbiór chemiczny lub umyślny rysunek, liczy się oddzielnie podług dopowiednich cen podanych poniżéj.

§ 9. Za każdy dzień kalendarzowy, osobie delegowanéj od biura do udzielenia rady lub pomocy, prócz kosztów podróży téj osoby od 6 do 10 rs.

Jako koszty podróży, liczy się miejsce w kurjerce pocztowéj, na kolei żelaznéj druga klasa, extrapoczta zaś w czasie i miejscu, w których kurjerka ani pociąg kolei żelaznéj, użyte być nie mogą.

§ 10. Udzielenie rady lub pomocy przez osobę od biura umyślnie delegowaną, liczy się osobno podług § 8 od 2 do 3 rs.

IV. Pomoc inżenierska.

§ 11. Za rysunki machin lub ich części, zrobione w żądanym rozmiarze, 3 do 7% ceny przedmiotu przedstawionego rysunkiem.

§ 12. Za wymierzenie powierzchni pól lub lasów od morga: folwarcznych kop. 15, włościańskich kop. 20.

§ 13. Za wymierzenie górnicze pól lub lasów od morga kop. 20.

V. Pomoc budownicza.

	Odsetki w rublach od kapitału wykazanego kosztorysem nieprzechodzącego 5,000 r.	wynoszącego od 5,000 do 20,000 rs.	wynoszącego od 20,000 do 80,000 r.	przechodzącego 80,000 rs.
§ 14. Za projekt narysowany w szkicu rozkładu i elewacji budowli, w 120 naturalnéj wielkości, z oznaczeniem jéj kosztu w sumie ogólnéj	1,20	0,70	0,50	0,40.
§ 15. Za wypracowanie szczegółowe planów na rozkłady, elewacje i przecięcia budowli, w rozmiarze najmniéj 118 naturalnéj wielkości kosztorysem ogólnym	1,50	1,20	0,70	0.60.
§ 16. Za narysowanie szczegółów konstrukcji, ważniejszych części budowli na skalę większą a potrzebnych szablonów i ozdób odnośnych w wielkości naturalnéj	1,20	1	0,70	0,60.
§ 17. Za kosztorys szczegółowy	0,80	0,60	0,60	0,50.
§ 18. Za ogólny nadzór robót budowlanych bez odpowiedzialności za szczegóły	2	1,70	1,30	1,10.
§ 19. Za sprawdzenie rachunków	0,80	0,70	0,60	0,50.
§ 20. Za wszystkie razem czynności powyższe	6,50	5,00	4,00	3,00.

§ 21. Ceny pomocy budowniczéj wyrażone §§ 14 do 20 odnoszą się do budowli obywatelskich, ładnych tylko, ale nieartystycznych. Dla pałaców, pałacyków i budowki artystycznie pięknych, należy ceny wyrażone §§ 14 do 20, o połowę czyli o 50% wyżéj liczyć. Dla budynków fabrycznych i rolniczych natomiast ceny wyrażone w §§ 14 do 20, zniżają się o 15%. W przebudowaniu i w naprawie budowli starych, liczą się powyższe ceny tak jak przy budynkach artystycznych t. j. o 50% wyżéj, od wyrażonych w § 14 do § 20.

VI. Dochodzenia chemiczne.

§ 22. Oznaczenie jakości i ilości jednego składnika chemicznego w jednéj próbie 3 rub.

§ 23. Oznaczenie jakości i ilości jednego składnika chemicznego jednocześnie w dwóch lub więcéj próbkach, po 2 rs. z osobna w każdéj próbce.

§ 24. Oznaczenie stopnia czystości jednéj próbki, bez oznaczenie gatunku zanieczyszczeń, 5 r.

§ 25. Oznaczenia stopnia czystości jednocześnie dwóch lub więcéj próbek, bez oznaczenia gatunku zanieczyszczeń, po 3 rub. od próbki.

§ 26. Ceny następujących oznaczeń chemicznych:

Braunsztajn: tlenu, lub chloru ile dostarczyć może 3 r.

Cement: Oznaczenie stopnia użyteczności materjału jednego do trzech, mających dostarczyć cementu 25 r.

Chlorek cyny: Ilość jego w danéj próbce 3 r.

Chlorek potasu: „ „

Chlorek wapna: „ „

Cukier: Ilość jego w jednéj próbce materjału na cukier 3 r.

Farby mineralne: patrz § 22 i § 24.

Farby organiczne: patrz § 22 i 24.

Gliny: patrz § 22 i § 24.

Metale i stopki metalowe: oznaczenie zupełne ich składników 15; r.; oznaczenie ilości jednego składnika patrz § 22 i 23.

Mydło: § 24.

Nawozy: § 22.

Obicia i papiery: § 24.

Opał: Oznaczenie wartości i zupełny rozbiór chemiczny jednej próbki 25 r.

Oznaczenie ilości produktów smolnych, których materjał dostarczyć może 25 r.

Pokarmy: § 24.

Potaż: Ilość potażu czystego w nim zawartego 3 r. Wyjaśnienie natury zanieczyszczeń 3 ruble.

Przędza i tkaniny: § 24.

Rudy: § 22. Rozbiór zupełny jednéj próbki 15 r.

Saletra: § 24.

Tłuszcze i materjały dostarczające tłuszczów: § 24.

Wapno: § 24.

Woda mineralna: Rozbiór zupełny jakościowy, lub jakościowo-ilościowy, stosownie oraz do większéj lub mniejszéj złożoności od rs. 15 do 150.

Woda pospolita: § 24.

Ziemia: rozbiór dla użytku rolniczego 15 r.

Wybór spólnika.

Niepomyślność, czy to w spółce przemysłowéj, czy w handlowéj, zawisła bardzo często od niedobranego związku spólników. Ważną przeto jest rzeczą zastanowić się nad tem, kiedy warto zawierać spółki, a kiedy trzeba takowych unikać; pod jakiemi warunkami mogą one oddziaływać korzystnie na rozwój przedsiębiorstwa, a kiedy stają się tylko zaporą i przeszkodą w swobodném dzia-

łaniu i pracy; — nareszcie jeżeli okoliczności przemawiają za utworzeniem spólnictwa, od jakich wad powinien być wolnym przyszły spólnik.

Związek kilku osób do prowadzenia jednego interesu, może być korzystnym albo niekorzystnym. Zależy to do natury interesu i względnego do siebie stosunku stron, które spółkę zawierają. W przedsiębiorstwie znacznem i rozgałęzionem, w którem każdy spólnik podejmuje odrębne i właściwe sobie obowiązki, albo gdzie obecność przedsiębiorcy konieczną jest na dwóch różnych miejscach, spólnictwo jest rzeczą rozsądną i pożyteczną. Równie nie od rzeczy bywa, gdy kilka osób zawiązywa spółkę, a jedne z tych osób posiadają kapitał, drugie mają odpowiednie zdolności do prowadzenia przedsiębiorstwa i tym sposobem wzajemnie się wspierają. Roztropni komisanci biorą zwykle udział w dobrym i ustalonym pryncypała lub majstra interesie, przy którym dawniéj sami pracowali jako pomocnicy. Z drugiéj strony rozsądnie czynią pryncypałowie, przyjmując swych dawnych pracowników do spółudziału w korzyściach przedsiębiorstwa, zwłaszcza jeżeli ich płacę dla zdolności i gorliwéj pracy, musiałoby się im podnieść nad zwykłą miarę.

W małem jednak przedsiębiorstwie, gdzie każdy interes, każda czynność, bardzo prawdopodobnie musi pójść pod nadzór obydwóch spólników, spólnictwo jest niewłaściwem, nieprzezornem i zniechęcić tylko może do pracy.

Równie wystrzegać się trzeba wchodzić w spółkę z człowiekiem chciwym, albo namiętnym, samolubnym lub mściwym; posiadającym znaczną dozę zarozumiałości; daléj z takim który za nadto się przyjaźni ze wszystkiemi, albo też przeciwnie jest skrytego charakteru. Każda z powyższych wad oddziaływa bardzo niekorzystnie na pomyślność w jakiemkolwiek spólnictwie.

W ogóle nieroztropną i naganną jest rzeczą zawierać spółkę, jeżeli można interes samemu poprowadzić z odpowiednim skutkiem.

Zaufanie jakie się musi pokładać w spólniku, nie da się ograniczyć do pewnego zakresu, pomimo wszelkich środków przezorności. Jeżeli z drugim zawrzéć spółkę ma kto zamiar, niechaj zada sobie przedtem pytanie, czy ma ochotę dać mu władzę do zrujnowania się?

Dla tego rzeczą jest niezbędną, dokładnie zbadać nietylko zdolności i gorliwość przyszłego spólnika, lecz także przekonać się czy jest doświadczonym w swoim zawodzie, a zarazem, jakie są jego przymioty towarzyskie i moralne. Czy łatwy i zgodny w pożyciu?—czy nie jest kłótliwy?—czy w interesie ma jedynie własną korzyść na względzie? — czy będzie zważał na rozsądne uwagi, jeżeli te sprzeciwiają się jego uprzedzeniu? — czy w razie niezgody powstałéj, chętny do pojednania się napowrót? i czy gotów do poddania się pod sąd polubowny zobopólnych przyjaciół? z kim przestaje? i w ogóle jakie posiada zasady?

Wszystkie takie pytania winno się czynić nie dla prostéj ciekawości, lecz należy je zbadać, sprawiedliwie ocenić i szczerze na nie odpowiedzieć, według najlepszego przeświadczenia—zanim się postanowi przyjąć kogoś do spółki.

Kiedy i w jakim wieku ma człowiek rozpoczynać przedsiębiorstwo na własny rachunek, to trudno orzec. Nie mądrze zaczynać interes, jeżeli się nie ma przynajmniéj takiego kapitału, jakiego niezbędnie potrzeba do prowadzenia tegoż interesu; tem gorzéj pożyczać w tym celu potrzebny knpitał od kapitalisty, za poręczeniem swoich przyjaciół.

Przypuśćmy jednak, iż dobrzy przyjaciele młodemu człowiekowi, który ukończył praktykę, zechcą pożyczyć pieniędzy do założenia jakiegoś przedsięwzięcia, zachodzi pytanie: czy rozsądną jest rzeczą z jego strony na własną rękę rozpoczynać przedsiębiorstwo?

Są powody, które przemawiają za i przeciw. Wymienimy niektóre z nich. Odpowiedź jednak na pytanie o sobie, zostawia się własnemu sądowi czytelnika. Bez wątpienia zależy tu wiele od jego wychowania i nauki. Doświadczenie, to pojęcie względne.

Człowiek mający lat 21 więcéj bowiem nieraz posiada doświadczenia, niżeli inny w 40-ym roku życia. Najważniejszą rzeczą jest wiedza—nie zaś doświadczenie. Doświadczenie jest w najliczniejszych wypadkach tylko drogą prowadzącą do świadomości. Ludzie mądrzy nabywają świadomości przez rozum; mniéj utalentowani przez doświadczenie, nieuków uczyć potrzeba, a u bydła jest instynkt, który powyższe zastępuje czynniki. Umysł człowieka budzi się i rozwija pod wpływem podniety, pod wpływem nagłych wrażeń i przejęcia się okolicznościami w danéj chwili. Lotem orła zdobywa się znajomość życia i wnika w tajniki umiejętności.

Największe czyny wojenne, dzieła literatury i sztuki, jakiemi się odznaczyli sławni mężowie i bohaterowie, odnoszą się do ich młodocianego wieku. Hannibal nie miał jeszcze z pełna lat 24, gdy odbył olbrzymią swą przeprawę przez Alpy, Karol Wielki podbił Niemcy i Francję pod swoje panowanie w 29 roku wieku swego; Kopernik miał lat dopiero 23 gdy został w Rzymie profesorem matematyki; Rafael zwał się już boskim za nim doszedł do lat 30; Byron napisał swego Childe Harolda w 21 roku życia; Bonaparte jeszcze nie doszedł lat 30, gdy dostąpił godności konsula pierwszego; Milton, Pope, Karol XII, Izaak Newton, Mozart, Waschington i t. d. ukończyli i dokonali swe największe nieśmiertelne dzieła już przed 30 rokiem życia.

Ze wszystkich wielkich czynów, o których słyszałem albo czytałem, powiada Montaigne, jakiegokolwiek one były rodzaju, czy to w czasach starożytnych, czy w nowszych, spostrzegałem iż ludzie więcéj zdziałali przed rokiem 30 życia, niżeli po 30-tym, a nie rzadko widzimy, rozpatrując życie sławnych mężów, że tylko w młodości wykonali coś wielkiego.

Z drugiéj strony sprawdza się, iż ci ludzie, którzy interesy swe do najwyższych doprowadzili rezultatów, najczęściéj rozpoczęli od bardzo małych środków i stopniowo się wydźwignęli.

Girard w 30 roku a nawet w 40 życia swego, był jeszcze ubogim; Rothschild główną podwalinę swego ogromnego majątku położył dopiero po 30 roku swego życia; bogaty Astor w 30-tym roku nie miał jeszcze ani 1,000 dolarów majątku, a zebranie onego, jak sam powiadał, o wiele więcéj go kosztowalo trudu i mozołu, niżeli cały następny majątek. Mężowie, którzy przez 20 lat byli czynnymi w swoim zawodzie, przyznają otwarcie, że wtedy gdy rozpoczęli interesy na własną rękę, bardzo byli nieświadomymi, jakkolwiek się uważali wówczas za bardzo mądrych.

W podobnych razach według czegóż się ma czytelnik stosować? Odpowiedź zostawiamy jemu samemu — z zastrzeżeniem aby dobréj posady, jeżeli taką posiada — nie odrzucał dla błachych przyczyn; bo zadania pomocnika łatwiéj wypełnić, niżeli to jakie czeka pryncypała, lub majstra, a w końcu że myśl prowadzenia przedsiębiorstwa na własny rachunek, zbyt jest błahą, aby dla niéj roztropny człowiek miał się rzucać nieprzygotowany dostatecznie, na drogę pochyłą i niepewną.

G. rzemieśln.

SPOSÓB ODRÓŻNIENIA
włókien roślinnych

bawełny, lnu, i konopi w tkaninach z wełny i jedwabiu.

Gotując próbowaną tkaninę w roztworze sody gryzącéj 10 procentowym, wełna i jedwab rozpuszczą się, włókna roślinne nie ulegną zniszczeniu. W roztworze alkalicznym cukier ołowiany daje osad czarny siarku ołowiu, lecz w tym tylko razie, jeżeli wełna była w tkaninie i przeszła do roztworu. Pozostałe włókna roślinne, wybielone jeśli potrzeba w kwasie, solnym do którego dodano nieco wody chlorowéj, posiadają charakterystyczną własność rozpuszczania się w amonjakalnym roztworze tlenniku miedzi.

Jeżeli mamy do czynienia z tkaniną silnie napojoną farbnikiem, to lepiéj jest działać na nią mięszaniną 2 objętości mocnego kwasu siarczanego i 1 objętości saletrzanego, która

rozpuści wełnę, jedwab i farbnik, zamieniając jednocześnie włókna roślinne w bawełnę strzelniczą. Susząc wypraną pozostałość, łatwo, wybuchające jéj własności poznamy przez przytknięcie żarzącego się ciała.

Próbę białych tkanin można dokonać zapomocą roztworu fuchsiny, który zabarwia wełnę i jedwab, niezmieniając koloru włókien roślinnych.

Płyn do téj próby potrzebny przygotowuje się dolewając do gotującego się roztworu fuchsiny, tyle sody gryzącéj, aby płyn pokazywał tylko jeszcze jasno różowoczerwone zabarwienie. Tkanina zaś próbowana pozbawia się apretury, przez gotowanie w słabym roztworze węglanu sody i mydła.

Rozróżnienie *wełny* od *jedwabiu* dokonywa się za pomocą roztworu tlenku ołowiu w sodzie gryzącéj, który czerni tylko wełnę. Jedwab w wełnianych tkaninach odkryć możemy, za pomocą zimnego roztworu tlenniku miedzi w amonjaku, w którym tylko jedwab' się rozpuszcza. Z roztworu jedwabiu, kwasy strącają białe kłaczki. Wełna rozpuszcza się dopiero za ogrzaniem.

Stężone kwasy, jak siarczany, saletrzamy a najlepiéj solny, które na zimno rozpuszczają jedwab, nie działając bardzo na wełnę i włókna roślinne, mogą być również użyte do odróżniania rodaju włókien.

ROZMAITOŚCI

Zwilżanie węgli kamiennych. Powszechnie sądzą, że węgle kamienne wodą zwilżone lepiéj się palą pod kotłami i więcéj wydają ciepła. Seidler w Marburgu pierwszy zwrócił uwagę na nieracjonalność tego poglądu, niemającego zresztą za sobą żadnych praktycznych danych. Utrzymuje on przeciwnie, że zwilżanie węgli wodą jest ze szkodą konsumenta. Jeden funt wody, która się do węgla dodaje potrzebuje do wyparowania tyleż jednostek ciepła co i jeden funt wody w kotle. Ciepło więc zabrane przez wodę w węglu, przy użyciu suchego węgla zużytkowałoby się na ogrzanie wody w kotle. Druga szkoda, jaką sobie robimy, pochodzi z obniżenia temperatury jaką dodaniem mokrych węgli w ognisku wywołujemy, z czem łączy się nie zupełne spalanie, a więc w następstwie większe zużycie materjału opałowego.

W jednéj z fabryk która poszła za radą Seidlera, dla wywołania jednéj i tejże saméj pracy zużyto dziennie 66 do 68 tonn węgli suchych, gdy poprzednio dziennie 80 tonn mokrych było potrzeba.

Kanał bydgoski i handel drzewem. W r. 1872 przeszło kanał do 14 lipca 13,118,525 stóp kwadr. drzewa; z tego pozostało w Bydgoszczy i przebyło tylko pierwszą szluzę 257,000 st. kw.; przez 11 i 12 szluzę przeszło 779,120 st. kw. Od 15 lipca przepłynęło przez kanał 1,403,462; z tego tylko przez 1 szluzę i w Bydgoszczy zostało 35,448 st. kw.; od Nakła zaś przez 11 i 12 szluzę 23,943 st. kw. Od 15 lipca do połowy grudnia szluzy były 4,911 razy napełniane.

PRZEGLĄD LITERATURY.

Z pomiędzy większych miast naszych, będących zarazem ogniskami życia prowincjonalnego, a występujących z własnemi organami prasy perjodycznéj—przyszła niedawno koléj na stary Piotrków, niedawno przeznaczony na siedlisko administracyjnych władz gubernialnych. Z inicjatywy p. Antoniego Porębskiego, znanego już dawniéj z wydawnictwa Rocznika piotrkowskiego—zaczęło w tem mieście wychodzić nowe czasopismo pod nazwą *„Tydzień.“* Imię już założyciela a zarazem wydawcy i redaktora nowego tego pisma, dawało dobrą gwarancję i nadzieję, że Tydzień zajmie poważne i pożyteczne stanowisko w gronie prowincjonalnych swych współtowarzyszy. Szereg numerów które dotychczas się ukazały nie zawiódł oczekiwań naszych. Tydzień istotnie, prócz głęboko i szerzéj pojętych ogólno-społecznych celów, nader trafnie utrzymuje się w roli organu miejscowego, którego najpierwszem zadaniem jest służyć interesom siedliska swego, jego naturalnéj geograficzno-ekonomicznéj okolicy i odnośnéj sferze spraw umysłowo-moralnych bez poniżania się z drugiéj strony do czczych brukowych wiadomostek i małoznacznych drobiazgów miasteczkowego życia. Jakkolwiek Piotrków sam, nie jest wcale ważniejszym punktem handlowym, gubernia jednak piotrkowska, pod względem przemysłowym zajmuje jedno z pierwszych miejsc w kraju. Ekonomiczną też stronę miejscowego życia, znajdujemy w „Tygodniu“ starannie uwzględnianą, czego inne prowincjonalne czasopisma nasze, z małemi wyjątkami prawie wcale nie czynią. Najlepiéj może jeszcze wywiązuje się w tym względzie „Gazeta kielecka.“ W dotychczasowych też numerach Tygodnia piotrkowskiego napotykamy godne zaznaczenia artykuły, jak: Obecny stan lasów w guberni, O podziale pracy, Uwagi rolnika i t.p. W ogólnym układzie pisma obok miejscowych wiadomości bieżących, napotykamy rubryki korespondencyj orginalnych, sprawozdań handlowych, wiadomości o licytacjach, cenach bieżących i kursach giełdowych. Osobny odcinek zawiera powieści.

Podobnie jak „Tydzień“ i *Rocznik piotrkowski*, jest jednym z lepszych prowincjonalnych naszych kalendarzy, a działem statystyki opisowéj miejscowéj, obszernie i starannie przedstawionéj, o wiele je przewyższa. Trzeci już tom rocznika na r. 1873, prócz zwykłych wstępnych rubryk kalendarzowych zawiera między innemi art.: Znaczenie i wpływ pokarmu na człowieka, Astronomja w stosunku do innych nauk i t. d. Najważniejszym jednak i najciekawszym jest artykuł pod napisem: Wypadki ze spisu ludności w m. Piokowie w d. 4 grudnia 1871 r. Dowiadujemy się z niego że ogólna cyfra ludności w tem mieście wynosiła 16,949, fabryk było 20, warsztatów oddzielnych od mieszkań 61, hoteli 6, drukarni 2, aptek 3, zakład fotograficzny 1, teatr 1, łaźni 2, składów, sklepów i kramów 322 i t. d. W ustępie: Podział ludności podług stanów i zatrudnień—podana jest ciekawa i ważna odnośna statystyka; daléj następują: Stan ekonomiczny miasta, rolnictwo, ogrodnictwo, sadownictwo i chów bydła; Rzemiosła; handel, ruch handlowy; Działalność umysłowa, Moralność miasta, Porządki miejskie i t. t. Jak z krótkiego tego przeglądu widzimy Rocznik w uwzględnieniu podobnych danych, służyć może za wzór wszystkim tego rodzaju miejscowym publikacjom.

Z literatury niemieckiéj nateraz zaznaczamy przedewszystkiem t. z. Rocznik wynalaków, *Jahrbuch der Erfindungen* und Tortschritte aus den gebieten der Physik und Chemie, der Technologie und Mechanik, der Astronomie und Meteorologie. Wydają go pp. Hirzel i Gretschel profesorowie w Lipsku. Rocznik obecny za 1873, stanowi tom 8-y téj ważnéj publikacji i zawiera 36 drzeworytów w tekscie Jak zwykle, znajdujemy tu treściwie i umiejętnie zestawione rezultaty odkryć i badań na polu nauki i praktyki przemysłowéj. Dla czytelników naszych najwięcéj interesującemi mogą być naturalnie działy postępów technologji i mechaniki.

W Dreznie w dalszym ciągu wychodzi: *Illustrirtes Preis-Taschenbuch* der Specialitäten für Ingenieure, Maschinenbauer, Architekten, Taxatoren und Kaufleute, wydawany przez inżeniera Karola Pieper. Cena arkusza przy nabywaniu całości wynosi $1\frac{1}{2}$ srgr.; nabywając sekcje pojedynczo, arkusz kosztuje $3\frac{1}{2}$ srgr. Dalszy ciąg téj publikacji odpowiada w zupełności formie i treści części już wydanéj, przedstawiając bogaty wybór rysunków rozmaitych narzędzi i machin.

Koléj żelazna Rigi przez swoje pomyślne rezultaty eksploatacji i dochodności zajęła w wysokim stopniu uwagę świata technicznego. Studjum w tym przedmiocie: *Die Rigi-Bahn*, wydali świeżo w Wiedniu pp. Dr. Exner, Walla i Hanausek podług własnych badań i planów. Praca ta dająca dokładne wyobrażenie o budowie i urządzeniach téj śmiałéj drogi, nie jest bez interesu dla specjalistów.

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa, 16 lutego.

W przedmiocie ekonomicznego gospodarstwa Prus ostatnie rozprawy w sejmie berlińskim odsłaniają fakty bardzo ciekawe. Pruska administracja wewnętrzna uchodzi za wzorową i mało kto skłonnym jest do przypuszczenia, iż w Berlinie dziać się mogą nadużycia w rodzaju tych, jakie wytykano Austrji, Francji, i innym. Prasa pruska mianowicie, z szczególnem zadowoleniem rozwodziła się nad zgnilizną i demoralizacją w innych krajach, stawiając stosunki istniejące w Prusiech za wzór dla wszystkich. Tymczasem na posiedzeniu sejmu berlińskiego w d. 6 b. m., poseł Lasker wystąpił publicznie z zarzutami przeciwko pewnéj części wyższéj administracji pruskiéj, rzucającemi osobliwsze światło na zarząd sprawami ekonomicznemi. Mówca zwrócił się szczególnie przeciwko radcy tajnemu Wagenerowi, którego obwiniał o frymarczenie koncesjami na budowę dróg żelaznych i dawał wyraźnie do zrozumienia, że te nadużycia działy się otwarcie pod okiem ministra handlu hr. Itzenplitz. Nie będziemy rozwodzić się nad szczegółami zarzutów, ograniczymy się tylko na wzmiance, że co do prawdziwości twierdzeń pana Laskera, żadne nie mogą zachodzić wątpliwości, jak się to pokazuje między innemi z faktu wytoczenia Wagenerowi śledztwa dyscyplinarnego. Od dadawna już żadna mowa parlamentarna, nie sprawiła w Prusiech i w całych Niemczech tak silnego wrażenia i bardzo naturalnie, ponieważ tego rodzaju odkryć nie spodziewano się. Opinja publiczna daleką była od przypuszczenia, że jakiekolwiek nadużycia są możliwe w rządzie pruskim. Tem silniejszym też będzie wpływ zajścia parlamentarnego, jeżeli śledztwo urzędownie wykaże prawdziwość czynionych administracji zarzutów. Odkrycia te zachwiały wiarę we wzorową doskonałość administracji pruskiéj. P. Lasker tedy mimowoli zadał cios niebezpieczny powadze rządu, a to według wszelkiego prawdopodobieństwa nie pozostanie bez następstw, tak na polu ekonomicznem jak niemniéj politycznem. Wszakże wystąpienie p. Laskera, otwiera drogę różnym niekorzystnym przypomnieniom co do administracji wewnętrznéj.

W innym kraju, w Węgrzech, najnowsze rozprawy parlamentarne nietylko domyśleć się pozwalają niekorzystnego ekonomicznego położenia, ale owszem dowiodły iż administracja wewnętrzna, szczególnie finansowa, najniezręczniéj była prowadzona i nader fatalne wydała rezultaty. Dług publiczny wzrasta w zatrważający sposób. Zacząwszy przed sześciu laty autonomiczną administrację bez grosza długu, dziś Węgry na pokrycie procentów od niego potrzebują rocznie 8 miljonów złr. Dochody z podatków zmniejszają się, kredyt upada, ostatnia pożyczka wcale się nie powiodła. Niedobór na r. b. pomimo obecnych oszczędności wynosi zawsze jeszcze trzydzieści kilka miljonów złr. Jednem słowem ogólne położenie finansowe wymaga gwałtownie środków zaradczych, i o tem też właśnie sejm peszteński rozmyśla, powziąwszy plan pojednania większości z opozycją i utworzenia z obydwóch stronnictw wspólnego gabinetu, mającego zajmować się wyłącznie poprawą administracji oraz uorganizowaniem trwałego systemu finansowego. Doprowadzenie do skutku tych dwóch zamiarów jest koniecznie potrzebnem. Gruntowna bowiem tylko reforma administracji, zapobiedz może owym takim nadużyciom w skutek wykrycia których hr. Lonyay ustąpić musiał z posady prezesa gabinetu. Bez ścisłéj akuratności w szafowaniu groszem publicznem żadne państwo istnieć nie może, a tem mniéj kraj, jak Węgry, będący dopiero na drodze do stałego uorganizowania się.

Dziennik urzędowy rządu francuzkiego, na początku r. b. ogłosił pogląd na rezultaty otrzymane z poboru podatków stałych i niestałych. Pokazuje się z niego, że o ile wpływy z pierwszych odpowiedziały a nawet przewyższyły oczekiwania, o tyle wpływy z drugich nie usprawiedliwiły nadziei wyrażonych w preliminarzu budżetu na r. p. Dochody bowiem z podatków niestałych, tak znacznie przez p. Thiersa powiększonych, okazały się o wiele niższemi niż przewidywano. Objaw ten, dla finansów francuzkich bardzo niepomyślny, jest naturalnem i zwykłem następstwem przeciążenia podatkami, dla tego też nader są wątpliwe nadzieje, iż z czasem dochody się powiększą. Zresztą na stosunek do Prus, niedobór w dochodach skarbowych, nie wywrze żadnego wpływu. Fundusze zyskane przez trzymiljardową pożyczkę, która już aż do sumy 630 mil. jest wpłaconą, wystarczą na pokrycie kontrybucji wojennéj. Francja nawet już uiściła większą część czwartego miljarda, do miesiąca maja spłaci resztę a następnie wypłaci od razu resztę kontrybucji piąty miljard, tak przynajnéj zapewniają półurzędowe organy wersalskie.

Abdykacja króla Amadeusza, wypadek zkądinąd ważny i pouczający, gdyby nawet pociągnąć miała za sobą nowe w Hiszpannji zaburzenia, nie wywrze wpływu na targi pieniężne europejskie. Hiszpanja leży z boku od głównego ruchu politycznego i nieoddziaływa na losy innych narodów. Inne znaczenie przybrałyby rzeczy, gdyby w sprawę kubańską Stany Zjednoczone wmieszać się miały, co zresztą dosyć zdaje się prawdopodobnem.

Na *giełdzie petersburskiéj* w d. 31 stycznia (12 lutego), likwidacja miesięczna zakończyła się dotkliwemi stratami dla spekulacji, która drogo przypłaciła zbytnią gorączkę, z jaką jeszcze w końcu roku zeszłego robiła na podwyżkę. Straty te były tem dotkliwsze, że publiczność prywatna, na ten raz okazała się bardziéj przewidującą i ostrożniejszą, zachowując stanowisko wyczekujące do pojawienia się okoliczności bardziéj sprzyjających. Usposobienie biletów bankowych wszystkich trzech emisyj było słabsze, a nabywców skąpiéj; pierwszą emisję z trudnością można było umieszczać po 94¾. Akcje niemniéj dróg żelaznych, w ogóle słabo się trzymały; akcje bankowe z małemi wyjątkami podobnież, spekulanci ciągle zbywają zakupione przez nich partje, skutkiem tego ceny banków znowu się obniżyły.—Wyjątek stanowią akcje Banku międzynarodowego, które mocno się trzymały na 216½ i 142 rs., Banku handl. warszawskiego rs. 262. Również bardzo mocno, naszego Banku dyskontowego rs. 288, bank ten bowiem ma wypuścić nową emisję swych akcyj i otworzyć filję w Moskwie; biorąc na uwagę iż dywidenda banku tego za rok 1872 ma wynosić do 18⅝, nic dziwnego że przy ich stosunkowo niskiéj cenie, tak są pożądane na rynku petersburskim. Akcje ubezpieczeń bez zmiany.

Giełda *wiedeńska* jest przedmiotem zajęcia sejmu, nietylko ze względu na „podatek giełdowy", co do którego wniosek podstawił poseł Roser w klubie podatkowym, lecz niemniéj także w kwestji „terminu likwidacyjnego." W téj ostatniéj sprawie minister finansów otrzymał petycję podpisaną przez 1200 uczestników giełdy, z żądaniem utrzymania terminu dotychczasowego, a przeciwko likwidacji 14-stodniowéj; minister pogląd podawców podziela i bezwątpienia do niego się przychyli. Gorączka założycielska w Wiedniu bynajmniéj nie słabnie; ministerstwo spraw wewnętrznych, w ostatnich dniach odrzuciło nie mniéj 150 podań o koncesje, aż do czasu wkrótce nastąpić mającego wprowadzenia nowego prawa akcyjnego. Z kilku tylko świeżo koncesjonowanych przedsiębiorstw, zaznaczamy „Towarzystwo budowlane austrjackie" hr. Morskiego na Morsku i dr. Blocha.

W *Paryżu* zmienność kursów i spekulacja, jak w kole obłędnem wzajemnie się podsycają, kursy podnoszą się i spadają już nie z dnia na dzień ale z godziny niemal na godzinę; dopiero co płacą na parkecie tyle, już ci na bulwarach spotykasz niezwykłą zwyżkę albo zniżkę. Bezpośrednią przyczyną gorączkowych tych zmian i wyskoków jest obecnie mniéj lub więcéj naprężony stosunek pomiędzy p. Thiersem a komisją trzydziestu. Kursy paryskie z ostatnich czasów są istnym termometrem owego stosunku, a hossa i bessa z władzami temi wykonywają bezustannie ro-

dzaj „chassé-croisé.“ Pośrednio zaś nie jesttu bez wpływu wielka czułość francuzkiego rynku pieniężnego, wytworzona ogólnem naprężeniem finansowem po ostatniéj wojnie. Giełda w ogóle, podobnie jak cały naród francuzki, życzy sobie szczerze utrzymania przy władzy p. Thiersa w przymierzu z żywiołami mniéj więcéj zachowawczemi.

W *Londynie*, jakkolwiek w ostatnio nie było znaczniejszych zmian stopy skupu Banku angielskiego, jednak wykazy bankowe z ubiegłych tygodni, przedstawiają w usposobieniu rynku pieniężnego istotną przemianę. Stosunek mianowicie rezerwy do innych pozycyj pozwala ciągle na dalsze obniżenie dyskonta, zwłaszcza, jeżeli ogólne okoliczności polityczno-finansowe na przeszkodzie temu nie staną. Pomimo to niedawno „Ekonomist“ niemógł wybaczyć Bankowi obniżki stopy skupy o $\frac{1}{2}$ prc. W ogóle rynek pieniężny angielski nie jest tak bardzo zawisłym od innych rynków zagranicznych, jak to niektóre organy prasowe tameczne chcę utrzymywać, a póki Bank francuzki nie podejmie na nowo swych gotówkowych czynności, Bank angielski nie przestanie być pierwszym w Europie zbiornikiem drogich kruszców.

Trwożliwe i ostrożne postępowanie, jakiem nacechowem były czynności giełdy *berlińskiéj* w ciągu m-ca stycznia r. b. ustąpiło w ubiegłych dwóch tygodniach b. m. przed wracającém się zaufaniem giełdowych spekulantów a nawet i publiczności prywatnéj, która zaczyna większy brać udział w operacjach giełdowych, pod wpływem wzmagającéj się obfitości gotówki płynnéj, pomieszczenia szukającéj. Przy obniżeniu albowiem stopy skupu przez Bank berliński na 4%, prywatne kapitały tylko po daleko niższéj stopie lokować się dają i dlatego wracając na tor spekulacyjny, większe korzyści przedstawiający, do bardziéj ożywionego ruchu giełdowego się przyczyniają. Wywiązało się stąd usposobienie zwyżkowe, które nietylko w dawniejszych na giełdzie berlińskiéj predylekcyjnnych papierach lokacyjnych, jak akcje kredytowe austrjackie, Lombardy, Francuzy się objawia, ale pomogło zarazem do wprowadzenia nowych przemysłowych akcyj, które w kilku dniach szybko rozebrane, w podskokach niezwykłych nadspodziewanie się podniosły. Realizacja zysków stąd wynikających, oddziaływała wprawdzie na zachwianie się kursów ale reakcje te były tylko chwilowe, nawet kiedy kontrmina, eksploatując wiadomości o możliwych następstwach zrzeczenia się tronu hiszpańskiego przez b. króla Amadeusza, o ciągłych sporach między Thiersem a Komisją trzydziestu, starała się wstrzymać zyskane przez hossę postępy. Ostatnie relacje sprawozdawcze tamtejsze, potwierdzają to, że giełda kierunkowi temu się nie poddaje, przybrawszy postawę wyczekującą. Zmiany kursowe w walorach nas obchodzących, były nieznaczne silnie tylko trzymane są pożyczki premjowe 1 i 2 emisji i nasza waluta lepsze zyskała notowania.

Ustrój *giełdy naszéj* w upłynionym tygodniu był zupełnie ten sam jak w poprzedzającym perjodzie Poprawione ceny naszych wartości zmiennych w Berlinie utrzymały usposobienie obniżające kursy weksli zagranicznych. Zmniejszona ilość obrotów ułatwiła poruszanie się takowych w tym kierunku, dopiero w ostatnim dniu giełdowym nastąpiła mała reakcja kursowa z powodu braku dostatecznéj podaży. W ruchu tym wstecznym weksle pruskie traktowane były o $\frac{1}{3}$% niżéj pierwotnego stanowiska i stanęły na 108,90—108.60 (121—120$\frac{2}{3}$) fluktuacje weksli londyńskich pozostawiły takowe na początkowym kursie 7.31. Paryż ostatecznie po 87 (580) był ofiarowany. Wiedeń stracił $\frac{1}{4}$% tak na kursie 2-miesięcznym jak i krótkotermiowym.

W papierach publicznych ruch au comptant był dość żywy, skutkiem czego kursy poruszały się w tendencji zwyżkowéj. W pierwszym rzędzie traktowane były listy zastawne 5% i listy likwidacyjne, pierwsze zyskały 10 kop. stanąwszy na 93.55—93.25, drugie 15 kop. przy ostatecznym kursie 79.70—7940 Listy zastawne 4% 1 i 2 serji w mniejszych ilościach obracane podniosły się także o 10 k. na 94.65—94.35 i 93.55—93.25. Poszukiwane Listy zastawne m. Warszawy chętnych miały kupujących między 89.15—88.85.

W akcjach kolei żelaznych również jak i w akcjach naszych banków prywatnych, nie mamy do zaznaczenia jakichkolwiek tranzakcyj, notowania takowych są prawie nominalne i ożywienia operacji w tych papierach dopiero po ustanowienie dywidend przeszłorocznych spodziewać się należy.

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, *16 lutego*. (*Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach*). Zimno średnie 1—5° C., przy jasnéj pięknéj pogodzie utrzymuje się ciągle i dobrze służy polom; w jednym dniu tylko w ostatnim tygodniu mieliśmy małą odwilż.

Na targu naszym zeszłotygodniowym *pszenicy* dowozy były średnie, kolejami petersburską, brzeskolitewską i wiedeńską 3000 korcy, na targ podobnież do 3000 korcy, ceny nieco się obniżyły, z powodu bowiem braku wiatru młynarze mało kupowali; na wywóz też nic nie wysyłano, sprzedano jednak prawie wszystko, albowiem ceny przedstawiały się korzystnie; gatunki wyborowe najchętniéj nabywano płacąc za korzec 242 funt. po rs. 9.50—9.60, średnie, białe i żółte po rs. 8.10—9.45, poślednie po rs. 7.72$\frac{1}{2}$—7.80. W *życie* obroty były ożywione, chęć kupna widoczna, z powodu jednak niskich cen zagranicą, kupujący starali się ceny ile możności obniżać; do 5000 korcy wysłano do górnego Szląska, niewiele zaś do Krakowa; dowóz wynosił na targ do 1000, kolejami zaś pstersburską i brzeskolitewską około 6000 korcy; płacono za korzec 232 funt. ziarna lepszego po rs. 5.25—5.35, na wywóz i dostawy na kolejach po rs. 5.05—5.32$\frac{1}{2}$. *Jęczmienia* dowozy średnie, kolejami petersburską i brzesko-litewską około 1500, na targ do 2000 korcy; płacono za 2 rzędowy po rs. 4.35—4.65, za 4 rzędowy po po rs. 4.04—4.35; ruch ospały kupowano niewiele na kaszę i dla browarów, więcéj zaś dla wojska. *Owsa* dowozy przeważnie koléją brzesko-litewską do 2500, na targ do 1300 korcy; z powodu małéj dostawy płacono ceny wyższe jak w zeszłym tygodniu, a mianowicie stosownie do czystości i jakości po rs. 2.40—2.70. *Tatarka* bez popytu, dowóz koleją około 500 korcy, po rs. 3.75—4.20. Kasza gryczana również bez nabywców, przy zapasach 1500 pudów, żądano po rs. 1.25 za pud. *Groch* dowóz koleją i osią około 500 korcy, po rs. 3.15 — 4.05, cukrowy rs. 4 50—5.70; fasola rs. 7.20—7.80 Mąka niezmiennie.

Makuchy lniane (500 centnar.) po rs. 2.25, rzepakowe (300 centn.) rs. 1.85—1.90.

Okowita przy znacznych dowozach niżéj, cena hurtowa garnca rs. 1.30—1.35$\frac{1}{2}$.

Cukier. W bieżącym tygodniu w artykule tym nie zaszła żadna ważniejsza zmiana; spodziewana podwyżka Koeniga nie nastąpiła, co wpłynęło na osłabienie tendencji naszego targu. Spekulanci regulują dawniejsze kontrakty wstrzymując się od większych zamówień na luty. W mniejszych partyjkach na miejscową potrzebę płacono następujące ceny: Hermanów, Łyszkowice, Ostrów, Oryszew, Guzów, Sanniki i Dobrzelin 4.05. Konstancja Leonów, Leśmierz, Rytwiany 4. Częstocice, Mniszew 3.95. Elżbietów, Jozefów 3.92$\frac{1}{2}$. Mączki zapasy szczupłe. Fabrykanci sprzedali wogóle dotychczas przeszło $\frac{2}{3}$ swojéj tegoroczéj produkcji, a ponieważ do nowéj kampanji jest jeszcze około 8 miesięcy, zdaje się że ceny będą się trzymać. Płacono za różne mączki od 3.25 do 3 45 za kam. 24-funt.

Wiedeń, *10 lutego 1873*. Pierwszy śnieg w drugiéj połowie stycznia po poprzednio pięknem ciągle i ciepłem powietrzu, niemiłe sprawił wrażenie na ruchliwych mieszkańcach Wiednia, a zwłaszcza przykrym stał się gościem dla p. Schwarza głównego dyrektora budującego się gmachu wystawy. I gdyby też właśnie nie ten łagodny stan powietrza pierwszych miesięcy zimowych, to aniby myśleć było o wykończeniu budowy téj na termin oznaczony. Pomimo zaś tych trzech prawie miesięcy, w zamierzony rachunek czasu nie wchodzących, dziś jeszcze wiele do uskutecznienia pozostaje.

Wprawdzie główna budowa już tak dalece postąpiła, że uprzątnięto w tych dniach rusztowania ze środka Rotundy, główniejsze dekoracje wewnętrzne także już dosyć postąpiły, boczne galerje pociągnięto barwą szaro zieloną a kolumnadę pąsowo-czerwoną, co się dobrze i z pewną elegancją przedstawia; już nawet także zaczynają wstawiać półki i szafy, pomimo to jeszcze ogrom pozostaje pracy. Jak mrowisko roją się robotnicy po belkach i rusztowaniach; ogromna liczba ludzi zajęta jest ciągle pokrywaniem dachu. Szczególnego doznaje się wrażenia, gdy

z nieskończonéj długości galerji, nagle wkracza się w zgiełk panujący w Rotundzie. Stukanie i huk młotów, piłowanie i skrobanie, brzęczenie i zgrzyt, jak gdyby cały świat w tę jednę zagwintować chciano skrzynię.

Aby sobie wyobrazić ogrom robót i gmachu, dosyć przytoczyć, że waga żelaza wchodzącego w skład budowy saméj tylko Rotundy wynosi 80,000 centnarów, i to samych tylko filarów, podpór i wiązań. Dla tego też przy zniesieniu rusztowania zauważono małe obsunięcie się ciężaru tego, co dało powód puszczenia pogłoski, że Rotunda wystawy się zawaliła. Niektóre nawet dzienniki pogłoskę tę powtórzyły, w skutek czego tysiące ludu pospieszyło oglądać plac wystawy. Wyszło to tylko na korzyść dyrekcji, albowiem ciekawcy za biletami dziś po 50 kr. kosztującemi przekonali się o zupełnym fałszu pomienionéj wieści. Zarzucają w ogóle tylko, że Rotunda nie ma dostatecznego światła. Jednakże temu zaradzić będzie zapewne można, zwiększywszy w pokryciu dachu odpowiednio liczbę okiem.

W ogólności oprócz rotundy, roboty są dosyć posunięte. Gmach przeznaczeny na wystawę sztuk pięknych, wraz z dwoma pawilonami, galerja przeznaczona na skład machin, główny pawilon cesarski oraz przysięgłych wystawy, już są na ukończeniu; przy głównym tylko korpusie i dworcach rezerwowych wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. W niektórych dworcach bocznych dopiero zakładają belki i jeszcze kilka miesięcy upłynie do pokrycia takowych dachem.

Z wielu prywatnych przedsiębiorstw budowy, których pawilony mieścić się będą między głównemi częściami gmachu wystawy a galerją machin i narzędzi, najważniejsze zajmują miejsce zakłady Kruppa, koburskie, szwarcenberskie, oraz fabryk żelaznych pod firmą cesarza Wilhelma; ten ostatni gmach będzie miał 50 stóp długości a 30 szerokości.

Granice przestrzeni na wystawę przeznaczonéj, ciągle jeszcze się powiększają. Wystawa wiedeńska pod tym względem przewyższy wszystkie poprzednie. Przy wystawach poprzednich zachodziło to, że od danéj chwili dla braku miejsca robiono pewną redukcję wystawcom; obecnie zaś dla wszystkich wystawców miejsca są zapewnione. Tem też tłomaczy się głównie p. Schwarz że prócz 7 miljonów złr., które roku przeszłego w radzie państwa wyznaczone zostały na całą budowę, jeszcze $9\frac{1}{2}$ miljona potrzebować będzie.

Do różnych szczególniejszych technicznych metod, tu przy budowie użytych, należy także machina zwana językiem amerykańsko-udmieckim „Moven", która całe domy przewóz z jednego punktu na drugi. Postępowania tego użyto do przeniesienia traktjerni ruskiéj wystawionéj poprzednio na placu wystawowym, a na któréj miejscu wzniesiony być ma wspaniały pawilon cesarsko-rosyjski.

Termin zbudowania stajen dla zwierząt na wystawę przeznaczonych, już w krótce upłynie, co do meldowania zaś zwierząt przeciągnie się do 28 lutego, a co do klacz ze źrebiętami, do 30 kwietnia.

Ministerjum rolnicze pruskie, postanowiło urządzić na wystawie ekspozycję kolekcji przedmiotów z wypraw po kraju swoim; uprzednia wystawa ta, połączona z wystawą rybołówstwa odbędzie się w Berlinie w miesiącu marcu i kwietniu.

W Peszcie Izba handlowa i przemysłowa przygotowuje na wystawę, dzieło przedstawić mające cały stan handlu w Węgrzech w bieżącem stóleciu. Dokonanie dzieła tego wielkiego wymaga nakładu, obejmować ono będzie 20 arkuszy druku in folio z dodatkiem 12 tablic na kartonach i 36 zwyczajnych, przedstawiających w perjodach półrocznych ceny zboża w cały kraju od roku 1800—1872 i całkowity stan targów wszelkich produktów w tym okresie.

Zgromadzenie narodowe francuzkie uchwaliło już fundusz 100,000 fr., na bonifikacje podróży francuzkich robotników udających się na wystawę.

Niektóre transporty przedmiotów na wystawę przeznaczonych już nadeszły. Japonja i Norwegja były pierwszemi jaskółkami wystawy. Browarowi Liefengera należy się zaszczyt urządzenia zakładu, w którym pierwszy spełniono toast za powodzenie wystawców; wypróżniono przy téj sposobności sporą ilość butelek szampana.

Stef. Ład.

Wiadomości bieżące.

„Zwierzyniec", Bartels Kloss i Sp. w Warszawie. W prospekcie przedsiębiorstwa tego, ogłoszonym w Nr. 12 „Tygodnika" z r. z., pomieściliśmy listę osób, z które się zapisały na udziały Spółki, obecnie w dalszym ciągu zapisali się:

19. PP. Karol Lilpop
20. „ Feliks Halpert
21. „ J. G. Bloch
22. „ M. Jelinek
23. „ N. Majzner
24. „ I. Liedtke
25. „ I. Liedtke mł.
26. „ Juljan Eckerkunst
27. „ Józef Wieniarski
28. „ Matylda Natanson.

Bank handlowy w Wilnie, jak wiadomo w d. 8 (20) stycznia uzyskał od ministra skarbu zatwierdzenie swoich statutów, ogłoszonych już w n-rze 7-m Zbioru uchwał i rozporządzeń rządowych. Założycielami banku: są: ks. Piotr Wittgenstein, hr. Mik. Zubow, hr. Adam Plater, Konst. Michajłowski, Konst. Strandmann, J. Ginzburg, L. Rosenthal, J. Bloch, sukcessorowie J. Feinberga, Włodz. Juliani, domy bankierskie E. Meyer i Sp. Moes i Sp. oraz Zachert w Białymstoku. Kapitał zakładowy banku oznacza się początkowo na 1,500,000 rs., a zbiera się przez wypuszczenie 6,000 akcyj 250-rublowych; następnie w miarę rozwoju interesów kapitał ten może być powiększony przez wypuszczenie nowych akcyj. Jednocześnie z rozpoczęciem czynności banku w Wilnie, ma się otworzyć jego filja w Białymstoku. Krom tego zarząd banku na mocy uchwał ogólnych zgromadzeń akcjonarjuszów i z zezwolenia ministra skarbu, będzie mógł otwierać filje w innych miejscach, gdzie to uzna za pożyteczne. W miejscowościach gdzie nie będzie filij, bank może mieć komisjonerów i korespondentów.

Wolny przywóz d› Belgji. Dla rolników i kupców naszych nie b dzie obojętną wiadomość, iż z rozporządzenia rządu belgijskiego od n. roku b. dozwolony został wolny przywóz następujących towarów: 1) bydła rogatego wołów, buhai, krów, cieląt, baranów, owiec oraz świń; 2) mięsa; 3) masła; 4) zboża: pszenicy, żyta, kukurydzy, tatarki, jęczmienia, słodu, owsa, grochu, soczewicy, bobu, fasoli, kaszy owsianéj, jęczmiennéj, mąki wszelkiego rodzaju, otrąb, krochmalu i przetworów krochmalowych, chleba sucharów, makaronu i t. p.; 5) ryżu wszelkiego rodzaju; 6) konserw mięsnych, ryb i owoców, z wyjątkiem zakonserwowanych w spirytusie, cukrze lub occie; 7) serów wielkiego rodzaju. W każdym jednak razie, rząd pozostawia sobie prawo ustanawiania od przywozu wszelkich gatunków mąki opłaty wynagradzającéj równającéj się premji, jaką takowe cieszą się przy wywozie z kraju wytwórczego.

Od Redakcji.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju w Tygodniku przyjmują się za opłatą po kop. 5 od wiersza lub za jego miejsce.

Do **ogłoszeń** handlowych i przemysłowych, tak w **Tygodniku** jak i w drukującym się na rok **1873** Kalendarzu p. t. **Rocznik handlowo-przemysłowy** który w końcu b. m. wyjdzie z pod prasy mogą być dołączone wszelkie

próby i próbki w naturze

a mianowicie: **wszelkich materyj i tkanin, obić, papieru, skór, cerat, proszków, drobnych nasion** i t. p. w odpowiedniéj ilości dla rozdzielenia do pojedyńczych numerów, które

naklejane będą obok odnośnych ogłoszeń,

za opłatą od miejsca zajmowanego, stosunkowo taniéj jak za anons drukowany.

W **Roczniku handlowo-przemysłowym** pomieszczony będzie **wykaz** wszelkich fabryk, składów, magazynów i t. p. zakładów handlowo-przemysłowych,— w którym za **opłatą kop. 30** będą pomieszczone nadesłane **adresy firm** odpowiednich.

Giełda Petersburska.	11 Stycz.	14 Stycz.
Weksle na Londyn 730 728[8]	$32^{25}/_{32}$ $^3/_4$	$32^3/_4$ $^{25}/_{32}$
„ Amsterdam 3 m.	$166^1/_8$	$164^1/_2$
„ Hamburg 3 „	$277^1/_8$	$276^3/_4$
„ Paryż 3 „	$348^1/_2$	349
5% Bilety Banku pań. 1 em.	$95^1/_4$	$94^3/_4$
5% „ „ 2 em.	$94^1/_2$	$94^5/_8$
5% „ „ 3 em.	$94^1/_4$	$94^1/_4$
5a Pożyczka Stieglitza	$91^1/_4$	–
5% Poż. pr. z r. 1864 1 em.	$152^3/_4$	$152^3/_4$
5% „ „ „ 1866 2 em.	$154^1/_2$	$154^1/_2$
5% „ ros. ang. z r. 1870	105[illegible]	$105^1/_4$
5% Listy zastawne rosyjskie	1[illegible]	[illegible]
Akcje dróg żel. Wiel. Tow.	$138^1/_2$	138[illegible]
Akcje dróg żel Warsz. Wiedeń.	95	95
„ „ „ , Terespol.	$115^3/_4$	115
Obligacje dróg żel. Wielk. Tow.	—	
„ „ Mikołajewskiéj	111	$110^1/_4$
„ „ Terespolskiéj	—	—
Warszawski Bank Handlowy	362	362
„ „ Dyskontowy	299	288
Imperjały	602	600
Dyskonto	$6^3/_4$	7
Odessa weksle na Londyn	— —	— —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WEKSLE.	Poniedz. d. 10. żądano	Poniedz. d. 10. płacono	Wtorek d. 11. żądano	Wtorek d. 11. płacono	Sroda d. 12. żądano	Sroda d. 12. płacono	Czwartek d. 13. żądano	Czwartek d. 13. płacono	Piątek d. 14. żądano	Piątek d. 14. płacono	Sobota d. 15. żądano	Sobota d. 15. płacono
Berlin 100 t. a vista	109,20	100,90	109,20	1089.0	109,20	108,90	108,90	108,60	109,75	108,45	108,90	108,60
Gdańsk dito dito	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 miesiące	7,33	7,31	7,33	7,31	$7,32^1/_2$	—	$7,31^1/_2$	—	$7.31^1/_2$		$7,32^1/_2$	7.31
Paryż 300 franków 10 dni	$87,22^1/_2$	—	$87,22^1/_2$	—	$87,22^1/_2$	—	87,	—	87,	—	87,	
Wiedeń 150 fl. 2 m.	100,20	—	$100,12^1/_2$		$100,12^1/_2$	--	100,05	—	99,90	—	99,90	99,67
a vista	101.10	700,80	101,10	100.80	101,10	100,80	101,10		100,80	$101,20^1/_2$	100.80	—
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,50	—	98,50	—	98,50	—	98,50		98,50	—	98,50	—
a vista	100,		100.	—	100,	—	100,	99,85	100,	99,85	100,10	99,90
Moskwa 100 rs. 1 mies.		—	--	—	—	—	—					
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiéj kompanji kolei żel. za 125 rs.	—	137,50	—	137,75	--	137,75	—	137,75	—	138,		137,75
$4^1/_2$ % obl. dito 2000 fr 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	96,	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	—	95,50	—	—	—	—	—	—	95,50	95,	96	95,
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	83,	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	103, 50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgosk. 100 rs.	72,75	72,25	72,75	72,25	72,75	72,25	72,75	72,25	72,75	—	72,75	—
„ „ „ „ „ 500 „	77,	—	77,	—	76,50	—	76,50	--	76,	—	70,	—
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	116,50	115,50	116,50	115,50	116,50	115,50	116,50	115,50	116,	115,	116,50	—
Obligi „ „ „ „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	107,	—	—
5% Akcje „ „ Fabr. Łodzkiéj	107,	—	107,	--	106,75	--	10 6,75	—	106,75	—	106,75	—
Akcje B.H. W. z wpłatą 250	—	—	—	—	365,	363,	365,	—	365,	—	365,	—
, B. H. w Ł. rs. (250) z wp. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Banku Dyskon. rs. (250)	290,	286,	289,	286,	290,	286,50	290,	286,50	290,	286,	291,	287,
„ Warsz. Tow. ubez. od ogn. z wpł. 125 rs.	127,	—	127,	—	127,	—	127,	125,50	127,	126,	127,	—
„ Tow. Łaz. Łaź. (excl div) 500 rs.	500,	--	500.	—	500,	—	—	—	500,	—	500,	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi skarbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	8975	89,	—	—
„ cząstkowe złp. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Certyfikaty Ban kowe A. złp. 300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	111,	-	—
„ „ B. „ 200	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34'	--	—
Dowody Komis. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80,	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja	94,55	94,25	94,45	94,15	94,55	94,25	94,55	94,25	94,55	94,25	94,65	94,35
„ „ 100 „ 2-éj „	93,40	93,15	93,45	93,15	93,55	93,25	93,55	93,25	93,55	93,25	93,55	93,25
„ „ nowe z r. 1869	93,40	93,15	93,45	93,15	93,55	93,25	93,55	93,25	93,55	93,25	93,55	93,25
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listy zastawne Miasta Warszawy	89,05	88,75	89,	88,70	89,05	88,75	89,	88,70	89,10	88,80	89,05	88,85
4% Listy likwidacyjne	79,55	79,25	79,60	79,30	79,70	79,40	79,60	79,30	79,70	79,40	79,70	79,40
5-ta pożyczka Rosyjska z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—	-	90,	—	—
6-ta „ „ „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	95	94,25	94,75	—	94,75	94,25	9475	—	95,	94 25	95,50	—
4% Metaliki za Luty	—	—	100,20	—	100,15	—	—	—	100,35	100,10	100,25	—
„ Sierpień	—	—	100,20	—	100,15	--	—	—	100,35	100,10	100,25	—
5% Pożyczka Rosyjska premjowa z r. 1864	152,75	152,	152,75	—	152,50		152,50	152,	153,	—	153,	—
„ „ „ ostemplowana	152,75	152,	152,75	—	152,50	—	152,50	152,	153,	—	153,	—
„ „ „ 1866	154,75	153,75	154,75	—	154,50	—	154,50	154,	155,	154,25	155,	—
„ „ „ ostemplowana	154,75	153,75	154,75	—	154,50	—	154,50	154,	155,	154,25	155,	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	507,50	—	107,50	—	107,50	--	107,50	—	108,	—	107,50	—
MONETY i BANKNOTY.												
Półimperjał rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,03	—	—
Dukaty holenderskie nowe „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,60	—	—
„ austrjackie „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety Kassowe „	—	—	—	—	—	—	—	—	$109^3/_4$	—	—	—
Bilety bankowe austrjackie „	—	—	—	—	—	—	—	—	68	—	—	—

Wartość kuponu d. 14 b. m. Listów zastawnych starych $58^8/_9$ nowych $73^{11}/_{18}$, L. Z. m. Warszawy $186^1/_9$, listy likwid. $82^2/_9$, obligi skarb. $148^8/_9$, Poż. prem. 1 em. $4^4/_9$, 2 em. $211^1/_9$.

4

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.** Дозволено Цензурою. 6 (18) Февраля 1873 г. Redaktor **S. Czarnowski.**

w Drukarni S. Orgelbranda Synów, ulica Bednarska Nr. 20 nowy.